

ROZDZIAŁ 9: MARATOŃSKIE LAURY (1985 – 1993).

Zwycięstwo w Hamilton i w Plebiscycie na Najlepszego Sportowca Województwa.

Powrót Czesława Wilczewskiego do Podlasia Białostok zaowocował nie tylko jego obecnością w krajowej czołówce polskich maratończyków, ale również cennymi sukcesami międzynarodowymi. W sezonie-1985 były nimi – zajęcie w marcu 3. miejsca w Wiedniu, uplasowanie się we wrześniu na 9. pozycji w Pucharze Europy w Rzymie, a przede wszystkim zwycięstwo w październiku w Hamilton (Nowa Zelandia).

Do tego doszły jego pomyślne starty w 1985 roku w Mistrzostwach Polski. Wywalczył w nich – srebrny medal w maratonie (w Dębnie) oraz był 5. w biegu na 10 km (na otwartym stadionie w Bydgoszczy) i 7. w półmaratonie (w Brzeszczach). Całkowicie więc zasłużenie Czesław Wilczewski został wybrany w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” Najlepszym Sportowcem Województwa Białostockiego w 1985 roku.

Oprócz niego w czołówce Mistrzostw Polski-1985 byli inni nasi długodystansowcy. Na 6. miejscu linię mety w maratonie w Dębnie minął Mirosław Rudnik i także 6. w półmaratonie w Brzeszczach był Michał Murawka.

Te indywidualne wyniki przekładały się na bardzo dobre lokaty Podlasia w klasyfikacji drużynowej w obydwu tych zawodach. W podsumowaniu maratonu w Dębnie, ilość 76 pkt. zdobytych przez – Czesława Wilczewskiego, Mirosława Rudnika i Zdzisława Stefanowskiego zaowocowała bowiem drużynową – 2. pozycją.

Identyczne, cenne – 2. miejsce, podopieczni trenera Romualda Chylińskiego wywalczyli drużynowo w półmaratonie w Brzeszczach, gdzie na sumę 44 punktów złożył się bieg – Michała Murawki, Czesława Wilczewskiego i Mirosława Rudnika.

Czesław Wilczewski jako pierwszy przerywa taśmę na mecie maratonu w Hamilton w październiku 1985 roku. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



W Japonii po rekord Polski.

Jeszcze lepiej zaprezentował się Czesław Wilczewski w następnym sezonie. A stało się tak, kiedy w naszej strefie klimatycznej panowała sroga zima. Inaczej było w Japonii, gdzie 2 lutego 1986 roku, na trasie Oita-Beppu-Oita, w temperaturze plus 8 stopni rozegrano bieg maratoński w silnej, międzynarodowej obsadzie. Zawodnik Podlasia spisał się w nim znakomicie, gdyż zajął 2. lokatę i z czasem – 2 godz. 11 min. 34 sek. ustanowił rekord Polski.

Niestety z powodu prześladowających go kontuzji, lekkoatletyczna edycja-1986 była ostatnią w jego sportowej w karierze. A niedługo po jej zakończeniu związał się on węzłem małżeńskim ze swoją koleżanką klubową – Joanną Pikulską.

Ta zawodniczka w 1985 roku w Stargardzie Szczecińskim zdobyła srebrny medal w biegu na 800 metrów w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23). A wcześniej i później, uplasowała się na tym dystansie na finałowych miejscach w dwóch innych kategoriach wiekowych. W 1983 roku w Zielonej Górze była 5. w Mistrzostwach Polski Juniorek, zaś w 1986 roku w Grudziądzu była 8. w Mistrzostwach Polski Seniorek.



Z kolei w sezonie-1987 pani Joanna z dobrym skutkiem spróbowała swoich sił w biegu na 400 metrów przez płotki. W odstępie zaledwie tygodnia poprawiła dwukrotnie aż 11-letni rekord Okręgu w tej konkurencji należący do Grażyny Kraśnickiej z Juwenii Białystok, doprowadzając go do wyniku 63.51 sek.

Jednak następny – 1988 rok okazał się ostatnim w historii jej lekkoatletycznych startów. A wkrótce państwo Wilczewscy wyjechali w ogóle z Polski, osiedlając się w USA, gdzie mieszkają do dzisiaj – w Chicago.

Dokładnie 2 lutego 1986 roku Czesław Wilczewski w Oita (Japonia) ustanowił rekord Polski w maratonie – 2 godz. 11 min. 34 sek.

Szkoda, że w przestrzeni internetowej brakuje zdjęcia z tych zawodów. Za to w archiwum „Gazety Współczesnej” zachowała się fotografia zawodnika Podlasia, gdy zwyciężył on w ulicznym Biegu Sylwestrowym rozegranym w latach 80. w Białymstoku, ze startem i metą przy ówczesnej hali Jagiellonii na ul. Jurowieckiej.



Latem tego znakomitego zawodnika Podlasia oraz wielu innych doskonałych długodystansowców z naszego regionu i całej Polski można było ujrzeć w Białymstoku w rozgrywanym od 1985 roku

prestżowym półmaratonie o puchar popularnej popołudniówki – „Kuriera Podlaskiego”.

Na zdjęciu podczas półmaratonu „KP” w 1986 roku, biegną od lewej – Zenon Poniatowski (wówczas Wawel Kraków, ale dawniej Podlasie Białystok), Henryk Lupa (Juwenia Białystok), Ryszard Kopijas (Górniki Brzeszcze) i właśnie Czesław Wilczewski (Podlasie Białystok). Fot. ze zbiorów Tadeusza Dziekońskiego.

Małżonką Czesława Wilczewskiego została także lekkoatletka Podlasia – Joanna Pikulska, która w 1985 roku zdobyła srebrny medal w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23) w biegu na 800 metrów. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Wzmocnienie z Garwolina.

Ciekawostką jest fakt, iż w drugiej połowie lat 80., Podlasie Białystok pozyskało do sekcji lekkoatletycznej zawodniczkę z innego regionu kraju. W tamtych czasach było to dość rzadkim wydarzeniem, ponieważ to z Podlasia do innych polskich klubów odchodzili z różnych przyczyn dotychczasowi jego reprezentanci. A tutaj przybyła do nas z Garwolina – Anna Galas.

Jako zawodniczka tamtejszego klubu Wilga była ona 2-krotną brązową medalistką Mistrzostw Polski Juniorek młodszych (U18) i Juniorek (U20) w 7-boju. W 1986 roku skorzystała zaś z propozycji trenera Janusza Kuczyńskiego, aby powiększyć sportowy, wielobojowy potencjał Podlasia, dołączając do równie utalentowanej Barbary Gorbacewicz.

Doskonały wielobojowy duet.

Duet: Anna Galas i Barbara Gorbacewicz należał w II połowie lat 80. do czołówki polskich wieloboistek. Doskonałym tego przykładem okazały się 2 srebrne medale zdobyte przez panią Barbarę w latach: 1985 – 1986 na rozgrywanych za każdym razem w Słupsku – Młodzieżowych Mistrzostwach Polski (U23). A w edycji-1986 tych zmaganiach, tuż za nią, na 4. miejscu uplasowała się Anna Galas.

Obie one zajmowały również czołowe lokaty w Mistrzostwach Polski Seniorek, zarówno w halowym 5-boju, jak i w rozgrywanym na otwartym stadionie 7-boju. Dla Barbary Gorbacewicz szczególnie miłym był start w tej rywalizacji w 1986 roku w Grudziądzu, gdy wynik 5 189 pkt. dał jej 5. miejsce i rekord Okręgu w 7-boju.

Natomiast podczas Mistrzostw Polski-1987 w Słupsku, 4. była Anna Galas, a jej ówczesny rezultat 5 398 pkt. do dziś pozostaje rekordem naszego okręgu w tej konkurencji. Do niej wciąż należy także najlepszy w historii Okręgu Podlaskiego wynik w halowym 5-boju. Jest to ilość 3 755 pkt., którą uzyskała plasując się na 6. pozycji w Mistrzostwach Polski-1988 w Zabrzu.



Lekkoatleci Podlasia Białystok na zimowym obozie w górach w połowie lat 80. już z Anną Galas (2 z prawej).

Wraz z nią na tym zdjęciu są widoczni – Barbara Gorbacewicz, Nika Antychowicz (1 i 2 od lewej), Anna Salińska (1 z prawej) oraz na dole – Leonard Szalecki.

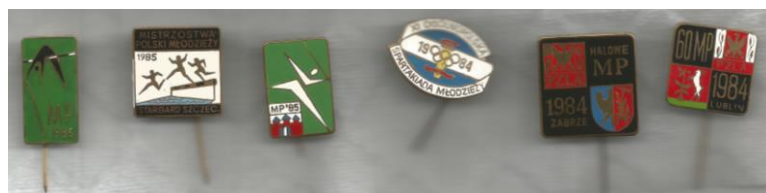
Inne zdjęcie z górskich obozów Podlasia z tego okresu. Na tle pięknego zimowego krajobrazu prezentują się trener Janusz Kuczyński i Barbara Gorbacewicz. Obydwie fot. ze zbiorów tej zawodniczki.



Uśmiechnięta Anna Galas (nr 786, fot. z jej zbiorów) podczas Mistrzostw Polski Seniorek w 1987 roku w Słupsku, gdy zajmując 4. miejsce, ustanowiła wynikiem 5398 punktów rekord Okręgu Podlaskiego w siedmioboju, będący nim do dzisiaj.

Obok niej, z lewej, wywodząca się z naszego regionu (z Zorzy Łomża) – Barbara Czapko, a z prawej utytułowana Maria Kamrowska-Nowak (AZS-AWF Gdańsk).

Drugą lokatę w historycznej, okręgowej tabeli siedmioboju zajmuje Barbara Gorbacewicz z wynikiem 5232 punktów uzyskanym także w 1987 roku. Fot. z jej zbiorów



A to bogata kolekcja znaczków z zawodów, w których pani Barbara brała udział.



Ciekawe zdjęcia Barbary Gorbacewicz i jej męża – Marka Wiśniewskiego, także lekkoatlety Podlasia, biegającego na średnich dystansach. To z lewej zostało wykonane w okresie ich wspólnych startów. To z prawej ponad 20 lat później. Obydwie fot. ze zbiorów zawodniczek.

Medalowa kula.

Swoje wcześniejsze sukcesy kontynuowała też w II połowie lat 80. kulomiotka – Anna Salińska. W sezonach: 1985 – 1989 aż 8-krotnie meldowała się ona w finałowej „8” w Mistrzostwach Polski Seniorek – w hali i na otwartym stadionie, stając również na podium tych zawodów. W halowych zmaganiach rozgrywanych w 1986 i 1989 roku w Zabrzu zdobyła odpowiednio – srebro i brąz. Z kolei w edycji Mistrzostw Polski-1988 na otwartym stadionie w Grudziądzu, sięgnęła po brązowy medal.

Przy niej swój talent w pchnięciu kulą zaprezentowała Irena Car wywalczając brązowy krążek w Mistrzostwach Polski Juniorek (U20) w 1985 roku w Rzeszowie. A po przejściu do AZS-AWF Wrocław ta zawodniczka zdobyła dwa tytuły Halowej Mistrzyni Polski Seniorek (w 1987 i 1989 roku) oraz broniła wówczas „biało-czerwonych” barw w meczach międzynarodowych.

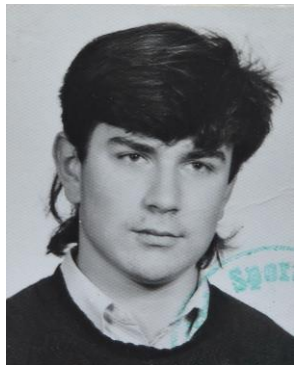
Także kulomioci Podlasia powiększyli w tym okresie medalowy dorobek klubu w juniorskich mistrzostwach kraju. W 1988 roku w Warszawie, ze srebra w halowych Mistrzostwach Polski U18 cieszył się Andrzej Karpiuk. A w sezonie-1989 dwa brązowe krążki (w warszawskiej hali i na otwartym stadionie w Kielcach) wywalczył w Mistrzostwach Polski U20 Leszek Łuckiewicz. Ich trenerem był Aleksander Wojna.



Kulomiotka – Irena Car jako zawodniczka Podlasia zdobyła w 1985 roku brązowy medal w Mistrzostwach Polski Juniorek (U20), a po 2 tytuły Halowej Mistrzyni Polski Seniorek sięgnęła w 1987 i 1989 roku, kiedy już reprezentowała barwy AZS-AWF Wrocław. Zdjęcie współczesne z jej zbiorów.

Jej młodsza koleżanka – Nika Antychowicz łączyła uprawianie pchnięcia kulą ze startami w siedmioboju. W sezonie-1986 zajęła lokaty w finałowej „8” w Mistrzostwach Polski Juniorek młodszych (U18) w obydwu tych konkurencjach.





Natomiast Leszek Łuckiewicz w 1989 roku wywalczył dwa brązowe medale w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w pchnięciu kulą – w hali w Warszawie i na otwartym stadionie w Kielcach. Obydwie fot. ze zbiorów KS Podlasie.

Złota Izabela.

Inny szkoleniowiec Podlasia – Waldemar Sadłowski miał satysfakcję z laurów duetu – Izabela Sikora i Leszek Majka. Pierwsza z nich – skoczkini w dal, w 1987 roku w Poznaniu zdobyła srebro w Mistrzostwach Polski Młodziczek (U16), a dwa lata później w Kielcach – złoto w Mistrzostwach Polski Juniorek młodszych (U18). Również na kieleckim stadionie, choć już w kategorii Juniorów (U20), po brąz sięgnął w trójskoku Majka.

Medalowy skarbiec lekkoatletów Podlasia w II połowie lat 80. w Mistrzostwach Polski wzbogacili jeszcze: w 1986 roku w Spale wśród Juniorów młodszych – Adam Jurkowski (w biegu 800 metrów) oraz w 1987 roku w Poznaniu wśród Młodziczek – Wioletta Okuszek (w biegu 100 m ppł) i Anna Baczeńska (w skoku wzwyż). Wszyscy oni zdobyli brązowe krążki.

Kosmiczni bliźniacy?

Co ciekawe, wspomniana brązowa medalistka Mistrzostw Polski Młodziczek w skoku wzwyż – Anna Baczeńska była drugą lekkoatletką Podlasia, która nosiła takie imię i nazwisko. Wcześniejszą była Rekordzistka Polski juniorek z 1974 roku w rzucie oszczepem.

Z kolei wśród mężczyzn w różnych okresach czasowych, odpowiednio – w drugiej połowie lat 80. i drugiej połowie lat 90. – startowali w Podlasiu dwaj zawodnicy o identycznym imieniu i nazwisku – Robert Kraszewski. I nawet specjalizowali się w tej samej konkurencji – biegu na 400 metrów przez płotki. Ponadto obaj byli związani z Supraślem – pierwszy jako uczeń tamtejszego Technikum Mechanizacji Rolnictwa, drugi jako osoba pochodząca z tego miasteczka. Żartując można powiedzieć, iż byli to chyba kosmiczni bliźniacy.

Izabela Sikora ze złotym medalem za zwycięstwo w skoku w dal w Mistrzostwach Polski Juniorek młodszych (U18) w 1989 roku w Kielcach. Fot. ze zbiorów Waldemara Sadłowskiego.



Medalową pulę Podlasia w rywalizacji o Mistrzostwo Polski w II połowie lat 80. powiększyli jeszcze – Adam Jurkowski, zdobywca brązowego krążka w 1986 roku w Spale wśród Juniorów młodszych w biegu na 800 metrów,



oraz w 1987 roku wśród Młodziczek w Poznaniu – Wioletta Okuszek (z lewej, w biegu na 100 m ppł) i Anna Baczeńska (z prawej, w skoku wzwyż). Obie one też sięgnęły po brąz. Fot. ze zbiorów poszczególnych osób.



Tak wyglądały brązowe medale, którymi dekorowano w Mistrzostwach Polski Młodziczek-1987 w Poznaniu. Ten należy do Wioletty Okuszek.

Jest na nim napis „Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego”, gdyż podobnie jak dziś, już wtedy mistrzostwa najmłodszych polskich lekkoatletów były poświęcone pamięci tego legendarnego Mistrza Olimpijskiego z 1932 roku w biegu na 10 km.

Pierwszy z dwóch Robertów Kraszewskich uprawiających w Podlasiu bieg na 400 metrów przez płotki. Był on najlepszy w okręgowym bilansie tej konkurencji w latach: 1986 – 1987.



W kategorii ciekawostek z tamtych lat warto przedstawić zdjęcie znanego trenera rzutu młotem Podlasia – Roberta Dźwigaja, gdy w 1985 roku był on zawodnikiem Jagiellonii, wywalczając w barwach tego klubu srebrny medal w Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18). Obydwie fot. ze zbiorów KS Podlasie.

A już w 21. wieku był związany z Podlasiem jako trener i działacz – Roman Sacharczuk – w latach 80. biegacz na średnich i długich dystansach w Juwenii i Jagiellonii. W jego przypadku ciekawostką jest zdjęcie w mundurze podchorążego, w trakcie odbywania w II połowie lat 80. służby wojskowej. Fot. z jego zbiorów.



Wracając do drugiej połowy lat 80. – lekkoatletą Podlasia był wówczas Dariusz Nasuta, który startował w bardzo różniących od siebie specjalnościach – sprintach oraz w pchnięciu kulą (w tej konkurencji w 1989 roku zajął 12. miejsce Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych).



Drugą interesującą informacją z nim związaną jest fakt, że z sukcesami występował on także na piłkarskich boiskach.

Jako piłkarz rodzimej Supraślanki Supraśl, najpierw – w 1987 roku był w kadrze Reprezentacji Województwa Białostockiego w kategorii trampkarzy. Natomiast grając w latach 90. w drużynie seniorów (w linii obrony, na zdjęciu mocno kopie piłkę) był podstawowym zawodnikiem supraślan, gdy występowali oni na najwyższym wojewódzkim, ligowym szczeblu oraz miał udział w awansie Supraślanki w 1994 roku do okręgowego finału Pucharu Polski.



Były również takie mecze, w których Dariusz Nasuta (stoi 3 od prawej) grał razem z trenerem Wiktorem Gryńiewiczem (stoi 1 z prawej). Jest to bowiem zdjęcie drużyny piłki nożnej Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, którego byli oni odpowiednio – uczniem i nauczycielem wf. Fot. ze zbiorów KS Podlasie i fot. ze zbiorów Supraślanki Supraśl.

A tak prezentował się w latach 80. jako zawodnik późniejszy trener Podlasia – Stanisław Kubel. W sezonie-1985 był on najlepszy w regionalnej tabeli w biegu na 200 metrów.

Na zdjęciu otrzymuje puchar za jedno ze swoich osiągnięć sportowych z rąk Róścisława Klimiuka z Wydziału Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Obok niego stoi dwójka innych czołowych lekkoatletów Podlasia – płotkarka Hanna Sawicka i średniodystansowiec Andrzej Rusiłowicz (częściowo widoczny). Fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.



Zdjęcie Reprezentacji Okręgu Białostockiego startującej w 1988 roku w Pile w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży (Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych U18).

Rozpoznani lekkoatleci Podlasia na tej fotografii oznaczeni są kolejnymi numerami: 1 – Cezary Wojna, 2 – Wioletta Okuszko (fot. z jej zbiorów), 3 – Janina Popławska, 4 – Andrzej Karpiuk (zajmując czwarte miejsce w rzucie dyskiem uplasował się najwyżej z reprezentantów naszego klubu w tych mistrzostwach), 5 – Urszula Karwowska, 6 – Anna Baczevska (siódma w 7-boju), 7 – Izabela Sikora, 8 – Elżbieta Kowrdziej (ósmą w biegu na 400 metrów).

A jako trzeci od prawej stoi trener Podlasia Janusz Kuczyński. Ponadto na tym zdjęciu są widoczni dwaj szkoleniowcy, którzy są dobrze znani z osiągnięć trenerskich w naszym klubie, ale pracowali wówczas jeszcze w Jagiellonii Białystok – Wojciech Niedźwiecki (drugi od lewej) i Jerzy Leszkiewicz (pierwszy z prawej na dole).

I dodajmy jeszcze, że w środku fotografii stoi złoty medalista tych mistrzostw – w biegu na 400 metrów – Dariusz Zielenkiewicz z Jagiellonii, podopieczny wspomnianego trenera Wojciecha Niedźwieckiego.



Ogólnopolskie zgrupowanie LZS w grudniu 1988 roku w Bierutowicach z udziałem finalistki Mistrzostw Polski Juniorek młodszych z Piły – Elżbiety Kowerdziej (stoi 1 z prawej, fot. z jej zbiorów) i innej zawodniczki Podlasia – Agnieszki Włodkowskiej (stoi 3 z prawej).



W styczniu 1989 roku oddano do użytku sprinterską, sotarową bieżnię pod trybuną Stadionu Zwierzynieckiego w Białymstoku. Wiele starań w jej powstanie włożył trener Janusz Kuczyński. Jego akurat nie ma na załączonym zdjęciu. Z kolei rozgrywanym tam zawodom z udziałem wielu młodych lekkoatletów przypatrują się: stojący w środku Prezes Białostockiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki – Janusz Kochan (pod krawatem) i widoczny obok niego ówczesny Prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu, ale wiele lat związany z Ludowymi Zespołami Sportowymi – Kazimierz Kupski. Fot. Anatol Chomicz „Gazeta Współczesna”.

Czarne chmury 1990 roku.

O ile do końca lat 80. lekkoatleci Podlasia Białystok mieli wiele powodów do zadowolenia, o tyle w 1990 roku nadciągnęły „czarne chmury” nad ich głowy. W tym sezonie zdobyli oni zaledwie 1 medal w zawodach rangi Mistrzostw Polski. Było to srebro, po które sięgnął kulomiot Andrzej Karpiuk w rozegranych w Spale Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów (U20).

Ponadto, po raz pierwszy od 13 lat, zabrakło reprezentantów Podlasia nawet na finałowych miejscach w Mistrzostwach Polski Seniorów. W tym okresie bardzo mocną sekcję lekkoatletyczną miała zaś konkurencyjna Jagiellonia Białystok, w której prym wiódł duet przyszłych olimpijczyków, kulomiotka – Krystyna Danilczyk-Zabawska i trójskok – Eugeniusz Bedeniczek.

Nieoczekiwanie więc pojawił się motyw wchłonięcia sekcji la Podlasia przez Jagiellonię! Trudno w to uwierzyć, ale autor tej książki słyszał to na własne uszy podczas jednego z zebrań Zarządu Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, odbywającego się pod koniec 1990 roku, kiedy analizowano starty w tym sezonie lekkoatletów z całego województwa.

Nie trzeba mówić, jak na ten kuriozalny pomysł zareagował obecny na tym zebraniu Zarządu OZLA legendarny trenera Podlasia – Janusz Kuczyński. Chyba tylko obecność prasy powstrzymała go od bardzo dosadnej reakcji.

Męska rozmowa.

Na pewno jednak, jakaś, hm, „męska rozmowa” odbyła się wtedy wśród trenerów i działaczy Podlasia, ponieważ w następnym 1991 roku notowania lekkoatletów klubu na ogólnopolskiej arenie wyglądały już o wiele lepiej.

Wprawdzie na ponowną ich obecność na finałowych miejscach w Mistrzostwach Polski Seniorów trzeba jeszcze było trochę poczekać, ale bardzo miłym faktem były medale zdobyte w kategorii Juniorek młodszych (U18). Pokazywały one, że Podlasie Białystok jest nadal klubem, gdzie udanie wychowuje się lekkoatletyczne talenty.

Były nimi na pewno – Katarzyna Michalec i Katarzyna Żakowicz. To właśnie one wywalczyły medalowe laury dla Podlasia w sezonie-1991, w rozegranych w Zabrze – Mistrzostwach Polski U18. Pierwsza z nich, co ciekawe, trenowana wówczas przez znanego z pracy ze sprinterkami Piotra Orłowskiego, sięgnęła po srebro w rzucie dyskiem. Natomiast Katarzyna Żakowicz, której ówczesnym trenerem był Witalis Niedźwiedź, zdobyła tego samego koloru krążek w pchnięciu kulą.

Przeszły stadion na kolanach.

Cieszyła też większa ilość finałowych lokat w Mistrzostwach Polski-1991 w obydwu juniorskich grupach wiekowych, w tym m.in. 6. miejsce Cezarego Wojny w rzucie oszczepem w kategorii U20. A był to już drugi (młodszy) z synów Aleksandra Wojny i Franciszki Awramik-Wojny, który należał do czołówki polskich oszczepników w juniorskiej rywalizacji.

Seniorka rodu Wojna była w tym okresie nauczycielką wf w Szkole Podstawowej w Supraślu, gdzie z powodzeniem szkolila młode adeptki lekkiej atletyki. W 1992 roku podczas rozgrywanych na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku – Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, jej podopieczne z SP Supraśl (jednocześnie zawodniczki Podlasia), 13-letnie wtedy – Małgorzata Bajgus, Marta Roslan, Monika Koncewicz, Joanna Żukowska, Magda Zubrycka, Agnieszka Piekarska zdobyły w drużynowym wieloboju srebrny medal.

I w podziękowaniu dla Pani Franciszki za dobre przygotowanie do zawodów przeszły całą murawę stadionu na kolanach!

Niestety tych wszystkich zdarzeń nie doczekał już sam Aleksander Wojna. W wieku zaledwie 50 lat, zmarł on w 1990 roku. I od tego sezonu jest wciąż rozgrywany Memoriał jego imienia, którego głównymi organizatorami są Klub Sportowy Podlasie Białystok i Podlaskie Zrzeszenie LZS.

Innym przykładem kontynuacji rodzinnych, lekkoatletycznych dokonań w Podlasiu były starty Michała Sadłowskiego, syna znanego trenera – Waldemara Sadłowskiego. W 1992 roku w halowych Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) zajął on 5. lokatę w biegu na 60 metrów przez płotki.

Od 1990 roku na Stadionie Zwierzynieckim jest rozgrywany Memoriał Aleksandra Wojny – bardzo ważne zawody dla klubu Podlasie i wojewódzkiego Zrzeszenia LZS.

Od pierwszych edycji Memoriał jest okazją do uhonorowania osób związanych z naszym klubem i Zrzeszeniem LZS.

Na zdjęciu z początku lat 90. stoją od lewej – Eugeniusz Klin, Tomasz Wojna (starszy syn trenera Wojny), Stanisław Roszkowski, Henryk Kirejczyk, Jan Roszkowski, Władysław Kasjanowicz, Franciszka Wojna (żona trenera Wojny), Jan Zalewski. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Franciszka Wojna była trenerką drużyny dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Supraślu, która w 1992 roku podczas Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Białymstoku zdobyła srebrny medal.

Stoją od lewej – Małgorzata Bajgus, Franciszka Wojna, Marta Roslan, Monika Koncewicz.

Siedzą od lewej – Joanna Żukowska, Magdalena Zubrycka, Agnieszka Piekarska.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.

Młodszy z synów Franciszki i Aleksandra – Cezary Wojna, w 1991 roku zajął 6. miejsce w rzucie oszczepem w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20). Fot. z jego zbiorów.



Na chwilę odbiegnijmy od tematu rodzinnych tradycji, ale pozostajmy przy osiągnięciach reprezentantów Podlasia w rzucie oszczepem.

To Maria Niemyjska, która w sezonach: 1990 – 1992, trzykrotnie z rzędu była najlepsza w regionalnym bilansie tej konkurencji. Fot. ze zbiorów KS Podlasie



Z kolei obiekty Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu, gdzie Aleksander Wojna wiele lat pracował jako nauczyciel wf były miejscem częstych zgrupowań lekkoatletów Podlasia.

Na zdjęciu uczestnicy odbywającego się tam obozu zimowego w 1992 roku. Stoją od lewej – Robert Czempiński, Mariusz Roszkowski, Wiesława Falkowska (Grecka), Cezary Wojna, trener Kazimierz Kirejczyk (fot. z jego zbiorów), Halina Nesteruk, dwie nierozpoznane zawodniczki spoza naszego klubu, trener Jan Zalewski. Na dole od lewej – Agnieszka Doroszkiewicz, Marta Roślan, Monika Koncewicz.



A to letni obóz lekkoatletów Podlasia w 1992 roku w Augustowie. Górny rząd od lewej – Bogusław Andrzejuk (fot. z jego zbiorów), Izabela Łuckiewicz, Joanna Pytel, Wiesława Falkowska (Grecka), Katarzyna Michalec, Agnieszka (brak nazwiska) i częściowo zasłonięta Katarzyna Żakowicz.

Środkowy rząd od lewej – Radosław Świć, Agnieszka Doroszkiewicz (poniżej), Małgorzata Gwaj, Katarzyna Piech, Monika Koncewicz, Katarzyna Powichrowska, nierozpoznana osoba, Dorota Gwaj, Halina Nesteruk.

Dolny rząd od lewej – Artur Jurski, Tomasz (brak nazwiska), Agnieszka Piekarska, Marta Roślan, Magdalena Zubrycka.

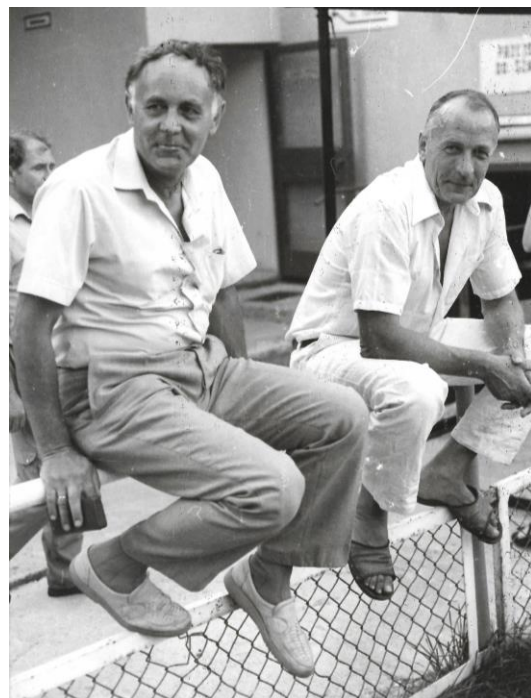


Natomiast Michał Sadłowski jako syn Waldemara Sadłowskiego był kolejnym kontynuatorem rodzinnych dokonań w sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok.

Należał on do juniorskiej czołówki polskich płotkarzy. Przykładem tego było zajęcie przez niego w 1992 roku 5. lokaty w biegu na 60 metrów przez płotki w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów (U20).

Tymczasem Waldemar Sadłowski (z lewej) oraz inny znany były zawodnik i trener z Okręgu Podlaskiego, związany najdłużej z klubem AZS Białystok – Jan Stawiński (z prawej) na początku lat 90. mieli już posrebrzone skronie.

Mimo to, bez problemu potrafili się utrzymać na wąskim płotku okalającym bieżnię Stadionu Zwierzynieckiego. Obydwie fot. ze zbiorów klubowych.



Dwie Katarzyny, wiele medali.

Podobnie jak w 1991 roku, również w sezonie-1992 dwie Katarzyny – Michalec i Żakowicz były jedynymi osobami, które zdobyły dla Podlasia medale w zawodach rangi Mistrzostw Polski. Łącznie sięgnęły one wtedy po 4 krążki, wszystkie w kolorze srebra.

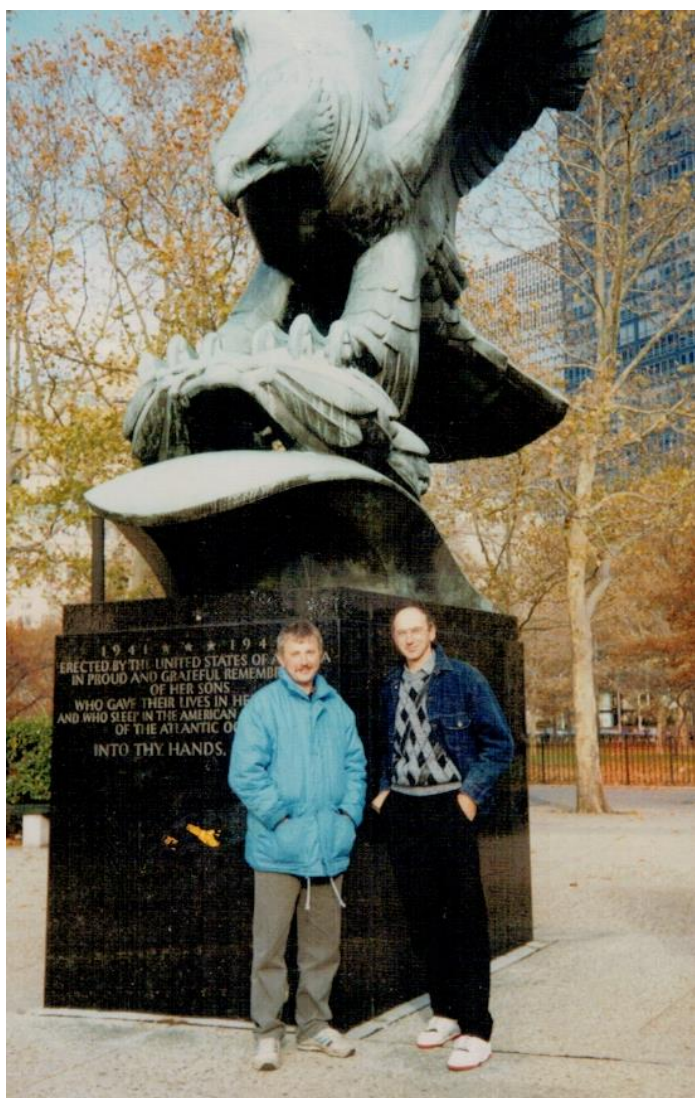
Trzy z nich „padły łupem” Katarzyny Żakowicz. Było to w rywalizacji Juniorek młodszych (U18) – w hali w Spale (w pchnięciu kulą) oraz na otwartym stadionie w Kielcach (zarówno w kuli, jak i w rzucie dyskiem). Także na kieleckim obiekcie srebro wywalczyła wśród Juniorek (U20) w rzucie dyskiem Katarzyna Michalec.

Kolejny – 1993 rok znowu obfitował w medale obydwu tych zawodniczek. Wówczas to swój trzeci z rzędu srebrny krążek zdobyła Katarzyna Michalec – w zmaganiach dyskobolek w Mistrzostwach Polski Juniorek (U20) w Warszawie.

Obok niej na podium tej konkurencji, z brązowym medalem na piersi stanęła Katarzyna Żakowicz. Był to jednak najskromniejszy sukces w sezonie-1993 tej utalentowanej lekkoatletki. Otóż w 1993 roku wywalczyła ona, już w pchnięciu kulą – 2 złote medale w Mistrzostwach Polski Juniorek U20 (w spalskiej hali oraz na otwartym stadionie w Warszawie) i 1 srebrny w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski U23 w Bydgoszczy.

Ponadto była 4. w seniorskich Mistrzostwach Polski w Kielcach, co sprawiło, że reprezentanci Podlasia Białystok, po czterech latach przerwy, ponownie znaleźli się na finałowych miejscach w mistrzowskiej rywalizacji w tej kategorii wiekowej.

Te cenne sukcesy Katarzyna Żakowicz i Katarzyna Michalec osiągnęły już we współpracy z trenerem Kazimierzem Kirejczykiem. Na jesieni 1991 roku powrócił on z prywatnego wyjazdu do USA, wzmacniając sztab szkoleniowy Podlasia.



Kulomiotka – Katarzyna Żakowicz pierwsze swoje złote medale w zawodach rangi Mistrzostw Polski zdobyła w 1993 roku wśród Juniorek (U20). Fot. www.olimpijski.pl.

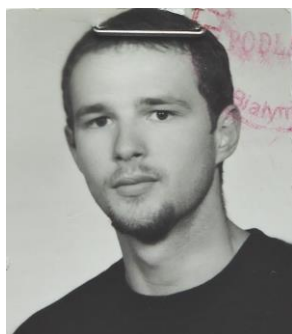
Gdy pani Katarzyna w 1993 roku sięgała po juniorskie, mistrzowskie tytuły jej trenerem był Kazimierz Kirejczyk (z prawej).

Następnym jej szkoleniowcem był Henryk Olszewski, doprowadzając ją do cennych sukcesów w kategorii Seniorek.

Co ciekawe, obaj oni dwa lata wcześniej – w 1991 roku, przebywając prywatnie w USA spotkali się w Nowym Jorku pod jednym z tamtejszych okazałych pomników. Fot. ze zbiorów trenera Kirejczyka.

A na tym zdjęciu widzimy panoramę Rzymu, gdyż w tym mieście mieszka obecnie 3-krotna srebrna medalistka juniorskich Mistrzostw Polski z lat 1991 – 1993 w rzucie dyskiem – Katarzyna Michalec.

Jak widać, idealnie wpisuje się ona ze swoim typem urody do grona pięknych mieszkanek stolicy Włoch. Fot. z jej zbiorów.



W sezonie-1992 medale dla Podlasia w Mistrzostwach Polski zdobyły tylko Katarzyna Żakowicz i Katarzyna Michalec.

W rywalizacji Juniorów (U20) na otwartym stadionie w Kielcach mógł do nich dołączyć skoczek wzwyż – Andrzej Szeszko. Niestety pechowo zajął 4. lokatę, przegrywając miejsce na podium większą liczbą strąceń. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.



W sezonie-1993 bliski dołączenia do medalowego duetu Katarzyn był kulomiot – Adam Boroń (fot. z jego zbiorów z okresu współczesnego). Jednak w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18) na przeszkodzie stanął mu słynny później młociarz – Szymon Ziółkowski, który startował w tych zawodach właśnie w pchnięciu kulą. I to on zepchnął reprezentanta Podlasia na 4. miejsce w konkursie.

Po 7 latach znowu w „biało-czerwonych” barwach.

Także za sprawą Katarzyny Żakowicz, po 7-letniej absencji, lekkoatleci Podlasia zaczęli znowu bronić „biało-czerwonych” barw. W 1992 roku ta zawodniczka wystąpiła w trójmeczcu Juniorek młodszych: Francja – Polska – Niemcy.

W następnym sezonie-1993 nasza kulomiotka uczestniczyła w jeszcze bardziej prestiżowej, międzynarodowej rywalizacji – Mistrzostwach Europy Juniorek (U20) w San Sebastian. Zajęła w nich 10. miejsce. W 1993 roku startowała też w Młodzieżowej Reprezentacji Polski (był to wtedy obniżony rocznik U22) – w trójmeczcu z Ukrainą i Białorusią.

Ponadto w edycji-1993 pojawiły się w Podlasiu Białystok kolejne lekkoatletyczne talenty – Izabela Łuckiewicz i Radosław Świć. Ten duet znakomicie spisał się w rozegranych w kwietniu w Płocku – przełajowych Mistrzostwach Polski Juniorów młodszych (U18).

Izabela Łuckiewicz, podopieczna trenera Jana Zalewskiego zdobyła tam złoty krążek na dystansie 2 km. Natomiast jej kolega klubowy sięgnął po srebro w biegu na 3 km, dając pierwszą z wielu medalowych radości swojemu szkoleniowcowi – Romualdowi Chylińskiemu.

Z kolei – Piotr Ignatowski w pchnięciu kulą i Urszula Treblińska w biegu na 200 metrów przez płotki wywalczyli w sezonie-1993 w Łodzi, odpowiednio – złoto i srebro w Mistrzostwach Polski Młodzików (U16).



W ten sposób, w znakomity sposób został zażegnany chwilowy kryzys sekcji lekkoatletycznej Podlasia z 1990 roku. Oznaczało to, że zostały rozwiane jakiekolwiek obawy o jej przejęcie przez Jagiellonię.

Ba, to właśnie jagiellońscy lekkoatleci, za sprawą lekceważącej wręcz postawy władz tego klubu, popadli w I połowie lat 90. w ogromne, finansowo-organizacyjne kłopoty, które w 1996 roku przyniosły kres ich sportowego istnienia. Choć był to konkurencyjny klub, środowisko lekkoatletyczne Podlasia Białystok ze smutkiem przyjęło taką sytuację.

Piotr Ignatowski (zdjęcie współczesne) w 1993 roku zdobył złoty medal w Mistrzostwach Polski Młodzików w pchnięciu kulą. Fot. jego autorstwa.



Zdjęcia dokumentujące medalowy sukces duetu: Izabela Łuckiewicz i Radosław Świć osiągnięty przez nich w 1993 roku w Płocku w Mistrzostwach Polski w biegach przełajowych. Oto panna Izabela jako zwyciężczyni biegu na 2 km Juniorek młodszych (U18),



i Radosław Świć (pierwszy z lewej) ze zdobytym srebrnym medalem na dystansie 3 km Juniorów młodszych. Obydwie fot. ze zbiorów KS Podlasie.



Radosław Świć był znakomitym biegaczem.

Tym większą więc satysfakcję miał Mariusz Jelski, który zwyciężył przed nim w biegu na 800 metrów w rozegranych w 1993 roku na Stadionie Zwierzynieckim zawodach wojewódzkich.

Z tym, że był to bieg, w którym wspólnie startowali zarówno Juniorzy (Jelski), jak i Juniorzy młodsi (Świć).

A jako trzeci linię mety minął Bogusław Andrzejuk (w zielonej koszulce, fot. z jego zbiorów).

Mariusz Jelski sukcesy na lekkoatletycznej bieżni kontynuował w życiu zawodowym. Był on oficerem Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, w tym – w stopniu majora – komendantem placówki w Lipsku. Fot. Zespół Szkół w Dąbrowie Białostockiej.



Ligowe zawody juniorów lekkoatletów Podlasia w 1993 roku w Suwałkach.

Górny rząd od lewej – nierozpoznany pochylony zawodnik (prawdopodobnie o pseudonim „Stiwi”), Agnieszka Piekarska, Mariusz Jelski, Mariusz Kusznierewicz, Andrzej Reducha.

Dolny rząd od lewej – Adam Dębowski, Halina Nesteruk, Izabela Łuckiewicz, Sylwia Lompart, Bogusław Andrzejuk (fot. z jego zbiorów).



Część osób widocznych na poprzednim zdjęciu była w grupie lekkoatletów Podlasia, którzy w I połowie lat 90. wyjechali na obóz sportowy do Grodna. Z jakichś jednak względów, może z uwagi na, hm, tajność grodzieńskiego stadionu, nie dane było naszym zawodnikom wykonać sportowego zdjęcia z pobytu w Grodnie. Więc wykonali „cywilne” zdjęcie – w atelier jednego z tamtejszych zakładów fotograficznych.

Górny rząd od lewej – Bogusław Andrzejuk (fot. z jego zbiorów), Izabela Łuckiewicz, Mariusz Bagiński, Piotr Puchacz, Dariusz Skłodowski.

Dolny rząd od lewej – Mariusz Chomko, Radosław Świć, Joanna Pytel, Andrzej Reducha.



Bardzo dobre wyniki lekkoatletów Podlasia Białystok uzyskane w 1993 roku sprawiły, że podczas Plebiscytu „Gazety Współczesnej” za ten sezon trener Janusz Kuczyński (1 z lewej) promieniał uśmiechem. W środku zdjęcia widzimy słynnego polskiego trenera – Jana Mulaka, a pomiędzy tymi dwoma szkoleniowcami stoi utytułowana sprinterka Jagiellonii Białystok – Izabela Czajko. Fot. Jerzy Leszkiewicz.

Z kolei od jesieni 1993 roku lekkoatletykę na narciarstwo biegowe zamieniła jedna z utalentowanych supraskich podopiecznych Franciszki Wojny – Agnieszka Piekarska.

Zaczęła naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem i jako zawodniczka Supraślanki indywidualnie zajmowała lokaty w czołowej „10” w Mistrzostwach Polski Juniorek.

A z supraską sztafetą sięgnęła po brąz w Drużynowych Mistrzostwach Polski, w których na poszczególnych zmianach biegły zawodniczki z czterech różnych kategorii wiekowych – od młodziczki do seniorki.

Na tym zaś zdjęciu widzimy ją jako zwyciężczynię prestiżowego, organizowanego wiele lat w naszym regionie „Biegu Jaćwingów”. Fot. ze zbiorów autora.

